

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

W numerach 1-1000
z dodatkiem
„Słowo” 7.000.

W numerach 1-1000
z dodatkiem
„Słowo” 7.000.

Cena ogłoszeń: Wiersz 200
jednostkowy: parolowy
800 mk.; w tekście 1.200 mk.; z
tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

ZARZĄD przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr 17

ODDZIAŁY: w Warszawie, Grodnie, Głębokiem i Agentura w Święcianach

Zawiadamia, że uruchomił swój

I-szy Oddział Miejski

Przy ulicy
Wielkiej d. Załkina Nr 72

Oddział Banku załatwia wszelkie bez wyjątku operacje bankowe.

Czynny od 9 r. do 6 wiecz.

SALA KLUBU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO [Mickiewicza, 33]

W PIĄTEK dn. 9 lutego r. b. odbędzie się

Wielki Bal Karnawałowy

przy udziale orkiestry wojskowej — — — po godz. 12-ej

Kabaret na który złożą się scenki—miniatyry—śpiew—balet—chór cyganów etc. Tańce między stolikami: Tango, Shimmy, Two-step, One-step i t. d. podczas których gra Symfoniczna orkiestra. **Konkurs Piękności** najpiękniejsza kobieta będzie uwieczniona nagrodą.

Bufet zaopatrzony obficie, w najwyszukańsze zakąski, potrawy gorące, B L I N Y etc.

Początek o godz. 10-ej wiecz. koniec o 6-ej rano.

Bilety do nabycia w księgarni „Lektor”, Mickiewicza 4, oraz w dniu balu na miejscu od g. 6-ej.

Połowa dochodu jest przeznaczona na rzecz Związku Inwalidów Wojen. w Wilnie.

CYRK

Dziś! DELONE EFFENDI!

!!! „Tajemnica Zagwożdżonej Skrzyni” !!!

10 NOWYCH ATRAKCJI 10

Nowość! TEATR HELIOS Nowość!

107 raz z rzędu II-gi raz w Wilnie. Dziś ukażą się jednocześnie na scenie, ekranie i wśród publiczności, Romuald Gierasieński, Mira Zimińska, Karol Hanusz, Stanisław Szabeko, w sketchedu teatralno-Kinematograficznym p. t.

„Wszystko się kręci”

Reżyserja Danny Kadena — Początek o g. 930 koniec o 11¹⁵.

Bilety sprzedaje Kasa teatru „HELIOS” od 6 godz. w. w Księgarni „LEKTOR” Mickiewicza 4.

Wileński Bank Kredytowy

BANK DEWIZOWY

INSTYTUCJA CENTRALNA
Ostobramzka 8

Adres telegraficzny „Wilkredbank”

Załatwia wszelkie

operacje bankowe

instytucja Centralna, zarówno Oddział czynny od 9 do 6 w. (bez przerwy).

I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI

Wielka 75, b. Ratusz

Adres telegraficzny „Odkredbank”

Przekazy, inkaso,

kupno i sprzedaż

walut,

rachunki bieżące

Restauracja przy hotelu Niskowskiego

Balkon Nr. 2 pod nowym zarządem
Lokal z komfortem urządzony.—Gabinety.—Kuchnia z Warszawy.—Orkiestra.—
Przyjazd słynnego Jazz-Bandisty z Gdańska.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY

AKREDY-

TYWY

INKASO

DYSKONTA

RACHUNKI BIEŻĄCE

KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza.

Dziś

„Peer Gynt”

poemat dramatyczny w 12 obrazach

H. Ibsena,

tłumaczenie J. Kasprzowicza.

Początek o g. 8 w.

TEATR

WIELKI

(Pohulanka)

TEATR

im. Sygorki

(im. parafian)

Środa

„Faust”

opera.

Środa

premjera

„Dwadzieścia dni kozy”

komedia

Czwartek

„Dwadzieścia dni kozy”

komedia

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

LECZNICA CHIRURGICZNA

D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Wół ochronny Rzeczypospolitej.

Kiedy szło o Galicję Wschodnią, a potem o Śląsk, rozumiano w Polsce całe, czem są one dla niej. Galicja Wschodnia, w wyobraźni przeciętnego Polaka, to cysterna z naftą, która wpływa na obniżenie kosztów światła, a Śląsk to stos węgla, wpływających na obniżenie kosztów opału. Kresy nasze przedstawiano sobie, jako szereg kolonii dla osadników z nad Wisły. Kiedy przekonano się jednak, że kolonie te dopiero budować trzeba, ostrygi do nich zapal. Chodkiewicz i Kościuszko, Mickiewicz i Słowacki, Naruszewicz i Lelewel, Moniuszko i Sienkiewicz nie potrafili spopularyzować nas nad Wisłą i zapytywano tam nieraz, poco Polsce te Kresy Wschodnie, których większą część oddaliśmy już dobrowolnie Bolszewji i czy nie lepiej oddać jej resztę, ażeby żyć nadal w spokoju? Generał Sikorski, w programowej mowie swojej, dał wyraźną odpowiedź na te pytania. „Kresy, to wół ochronny Rzeczypospolitej”, powiedział generał, i obyż zrozumiano w Polsce całe, że Kresy, jak były, tak i pozostały tym wółem i że kto wół przerwie, ten Polskę zaleje.

Wół stoi od wieków, ale mniejszym był ongi, niż dzisiaj. Dziś braknie mu takich bastionów, jakimi były Kamieniec, Mińsk i Dynaburg. Pozostają jednak Lwów, Łuck i Wilno, które tembardziej cenić trzeba.

Cały wół słabnie, bo polskość słabnie na wale. Ostoja jego były dwory i dworki kresowe, zbrojne w odwieczną tradycję i w walce zahartowane, dwory, które najcięższe czasy przetrwały w poświęceniu i znojach i z których wychodzili nie tylko rolnik i żołnierz, ale cała polska inteligencja kresowa: ksiądz, lekarz, adwokat, dziennikarz. Dwory te i dworki, zrujnowane w czasie wojny i pozabawione pomocy państwowej, kurczą się dziś od wywłaszczeń i nie mogą odbudowywać się pod ich groźbą.

Drugą ostoją wółu był katolicyzm z polskością związany, księża, którzy wraz z żołnierzami ginęli na wale. Wróg był przełożony, walka była zacięta i pięć pokoleń brało w niej udział, a w

rezultacie wytrwały na wale i katolicyzm i polskość. Ale wpływ duchowieństwa polskiego chwieja się dzisiaj, bo na najbardziej wpływowych posterunkach mamy księży nie polskich, którzy wśród katolickiej ludności waśnią się. Waśń ta wydaje plon zgubny nie tylko dla polskość, ale i dla katolicyzmu, a znamienne jest zwłaszcza, że, obok najwyższych dostojników Kościoła, siał ją prawosławny Archierej, rozumiejąc dobrze, że zbierze ziarne dla schizmy.

Ochodzą więc dawne ostoje polskość na Kresach, a że rzadkim tylko jest tu napływ elementu polskiego, który zagospodarować się umie, zamieniają je jedynie osadnicy bez inwentarza, wzorowani na Arakcejewskich kolonjach, i urzędnicy napływowi, którzy żyją życiem odrębnym, od reszty społeczeństwa jakimś chińskim murem odgródnieni, a więc elementy, które pierwsza burza znieść musi.

Pod polskimi rządami słabnie więc polskość na Kresach, ale i obcoplemieńców nie jedną sobie te rządy, bo, bezplanowe i chwiejne, to w jedną, to w drugą rzucają się stronę, a nawet bezpieczeństwa i spokoju nie umieją krajowi zapewnić. Nie dziw, że w ostatnich czasach przegraliśmy znów bitwę, której wyniki na losach Rzeczypospolitej mogą zażyć. Mówimy tu o wyborach, z których analizy nie jedną naukę moglibyśmy wysnuć.

Poważną ostoją naszą jest Uniwersytet Wileński, który wskrzesił dawne tradycje i którego wpływ są coraz szersze. Któżby jednak przypuszczał, że w stosunku do białoruskiej młodzieży rywalizuje z nim Uniwersytet w Pradze Czeskiej, o której przyjaźnią za biegają tak uprzejmie politycy nasi z Brühlowskiego pałacu. Hojne stypendja nęca dziś młodzież białoruską do Pragi i Praga jest dla nich tem samem, czem była ongi Moskwa dla młodzieży litewskiej.

Zle więc dzieje się u nas, ale nie dzieje się zawsze i wszędzie, gdzie wodza niema na walach. Potrzeba nam wodza takiego. Minister, czy podsekretarz, komisarz, czy namiestnik—wszystko jedno

jak się będzie nazywać — trzeba tylko, ażeby ktoś jeden prowadził politykę w kraju.

Trzeba też wzmocnić na wale jego ostatnie bastiony, a zwłaszcza to Wilno nasze, które najbardziej zagrożone jest dzisiaj. Leży ono tak blisko od posterunków litewskich, że strzał armatni z tych posterunków łatwo dosięgać go może. Jeżeli ustąpimy coś jeszcze, z posterunków nowych dosięgnie je nawet strzał karabinowy.

Jest to stan anormalny, tak anormalny, jak anormalny jest nasz cały z Litwą Kowieńską stosunek. „Ani pokój, ani wojna“, tak niedawno określał nam ktoś ten stosunek. Ale określał błędnie, bo Litwa mówi wyraźnie, że w stanie wojny jest z nami i wojuje z nami istotnie, a my twierdzimy wytrwale, że jesteśmy z nią w stanie pokoju i postępujemy w tym sensie.

Kowieńszczyzna prześladowa współrodaków naszych tak, jak się prześladowa obywateli państw, z którymi się wojnę prowadzi; nie tylko do pasa neutralnego, ale i w głąb kraju naszego organizuje zbrojne wycieczki; przerwała z nami nie tylko wszelkie dyplomatyczne, ale i ekonomiczne stosunki; zatrzymuje ruch na Niemnie i ruch kolejowy pomiędzy Wilnem i Grodnem i wydaje pasporty do wszystkich krajów Europy, za wyjątkiem Polski, co niemal na każdym pasporcie kowieńskim stwierdzić można. A my unikamy wszelkich zbrojnych utarczek, hamujemy procesy, kiedy prokuratura oskarża Litwinów kowieńskich, pasporty do Kowna wydajemy obojętnie i zgadzamy się łatwo na uznanie Litwy Kowieńskiej de jure.

Taki stan dłużej trwać nie powinien. Wojna, czy pokój, czegoś namreszcie trzeba się dobić, a zdaje się, że po awanturze Kłajpedzkiej możliwym by to było bez protestów Anglii i Francji. Ale tak na wojnę, jak dla pokoju trzeba nam czynu męskiego.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

W marcu 1905 r. usiłowałem prowadzić propagandę pozytywną i negatywną: pozytywną, polegającą na wykazywaniu, że wojna rosyjsko-japońska jest naruszeniem równowagi politycznej, co doprowadzi do wojny światowej, do obciążenia Rosji ze wschodu i zachodu, że w naszym interesie leży oderwanie się od Rosji, unia bowiem z nią może być czemś chwilowym tylko, prowadzącym do ponownego ujarzmienia, że autonomia to budowa na piasku bez fundamentów, to domek z kart, który rozleci się przy pierwszym silniejszym wietrze z północy. Negatywnie usiłowałem wykazać, że Rosja, wdrożona do absolutyzmu, nie będzie wolna. Odpowiadał mi: „Ależ pan dawno w Rosji nie był, Rosja uległa zmianie, zobacz pan, jaki tam entuzjazm zapanował polityczny, jaka chęć wyrównania krzywd naszych“. Mówili to przede wszystkim ludzie, należący do obozu postępowego. Narodowi demokraci zapatrywali się na Rosję dosyć sceptycznie, pragnęli przeciwstawić się rządowi rosyjskiej rewolucji w Polsce, ale chodzilo im głównie o nienaruszenie biegu życia gospodarczego; ich nie niepokoiło to, co było główną naszą troską, — że wspólność ruchu rewolucyjnego wytworzą z nas i Moskali jeden naród.

W obozie narodowo demokratycznym spotykałem więcej patriotyzmu, niż w obozie tworzącej się

Znalismy małżonka, co z żoną długo nie dochodził do ładu, a narzekały nań stale i żona i teściowa i ciotka. I tak trwało długo, aż zdobył się na czyn męski. I rade były mu wówczas i żona i teściowa i ciotka.

Z Pasa Neutralnego.

Rozwiązanie się Rady Okręgowej i Milicji honorowej w Giedrojcach.

Na skutek niepomyślnych wiadomości o mających przypaść Litwinom Szyrwintach i Giedrojcach, ludność miejscowa w Okręgu Giedrojskim, widząc bezowocność swych usiłowań przyłączenia tych nawskroś polskich miejscowości do Rzeczypospolitej, uchwaliła rozwiązać i zlikwidować milicję honorową. Zebranie ludności odbyło się w głębokim przygnębieniu.

(Wap.).

Represje litewskie.

Po kilku dniach względnej spokoju Litwini znów rozwinęli represje w stosunku do miejscowej ludności. Dnia 3 b. m. oddział partyzantów litewskich zajął wieś Jodele w okręgu Szyrwintkim. Zajęcie wsi miało charakter ściśle polityczny, gdyż Litwini wkrótce się cofnęli, uprowadzili jednak z sobą członka Rady Okręgowej Bilata, mieszkańca wsi Jodele, jako zakładnika. (Wap.).

Las pani Wojciechowskiej w niebezpieczeństwie.

Dnia 31 stycznia r. b. na odcinku Giedroje — Radwaniszki zanważono na wschód od wsi Radwaniszki tyralerę litewską regularnego wojska, która zajęła stanowisko bojowe. W tym samym czasie oddział litewski w sile 40 ludzi rekwizował podwozy w okolicznych wsiach w pobliżu Giedroja. Zarekwizowane podwozy w znacznej ilości wysłano do lasów pani Wojciechowskiej, żony Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie zabrano cały gotowy materiał leśny i przystąpiono do wyrębu lasu.

Utarczki w pasie neutralnym.

Na całym froncie wzmogły się patrole wywiadowcze litwinów.

Decyzji i czynu męskiego potrzeba nam dla wzmocnienia wale i dla zabezpieczenia wileńskiego bastionu. Ale powiedział ktoś ongi, że Polska to kobieta narodów.

Z.

W okręgu Święciańskim milicja, dowiedziawszy się o przybyciu do jednego z zaścianków dowódcy partyzantów litewskich, wyruszyła na miejsce, celem ujęcia nieprzyjaciela. Litwini dojrawszy milicję rozpoczęli ogień, poczem wycofali się pozostawiając trzy konie. Wdrożono śledztwo, celem ustalenia, czy rzeczywiście są własnością partyzantów, czy też miejscowej ludności.

W okręgu Rudziskim patrol milicji natknął się pod wsią Użuleje na patrol nieprzyjacielski. Po krótkiej wymianie strzałów nieprzyjaciel cofnął się do wsi Użuleje.

W rejonie Trockim od kilku dni w lesie Dowgierdzkim oddział litewski zajął posterunek, skąd ostrzeliwał wsie Olsoki i Głity.

Dnia 3 b. m. oddział milicji po zaciętej walce wyparł nieprzyjaciela i placówkę opanował.

Dnia 3 b. m. doszło do starcia z patrolami litewskimi pod wsią Krzywołajcie i Radwaniszki. Nieprzyjaciel po gęstej wymianie strzałów cofnął się, ponosząc straty stwierdzonych dwóch ciężkorrhannych. Po stronie milicji strat niema.

(Wap.).

Komu na rękę.

PARYŻ. (A. W.). Wystąpienie Litwinów wobec Rady Ligi Narodów wywołało zadowolenie emigracji rosyjskiej: rozwój akcji litewskiej daje nadzieję, że zapowiedziany atak na Wilno pozwoli emigrantom, wobec znacznej ilości rosyjan w wojsku litewskim, zys-

kać teren dla akcji przeciwbolszewickiej. Miejscowi kadeci uważają, że obecna sytuacja wewnętrzna Rosji, w istocie jest bardzo napięta i przy najmniejszym konflikcie nastąpić może pożądany przewrót.

W 1905 r. przeprowadziła akcję wprowadzenia języka polskiego do biurowości gminnej, skąd był on wyrzucany nie na mocy praw, ale przez presję biurokracji rosyjskiej. Liga Narodowa nie zapoczątkowała bojkotu szkoły rosyjskiej. Powstał on niemal samorzutnie, był jednak zainicjowany i przeprowadzony przez p. Izę Moszczeńską i Andrzeja Nie mojewskiego, którzy weszli w kontakt z organizacjami młodzieży szkół średnich i wykorzystali podniecenie chwili. Olbrzymią rolę w tej sprawie odegrał wicel rodzicielski, odbyty za pozwoleniem Kuratora Okręgu Naukowego, późniejszego Ministra Szwarca, który nawet przybył na wiec i przemawiał, chcąc skłonić rodziców do posyłania dzieci do szkół. S. p. adwokat Adolf Peplowski, mówca wspaniały, człowiek wielkiego hartu i odwagi, wypowiedział na owym wiecu mowę przeciwko szkole rosyjskiej i proklamował jej bojkot. Bojkot jednak nie utrzymał się, gdyby nie rozpoczęto organizowania na razie kompletów i przygotowań w szkolnictwie prywatnym. W akcji tej Ligiści i ludzie, będący pod ich wpływem, odgrywali najważniejszą rolę. Głównym ogniskiem organizacyjnym owych kompletów stał się dom jednego z najenergiczniejszych i najruchliwszych dziłaczy Ligi w owym czasie, p. Aleksandra Zawadzkiego. Akcję gminną, akcję bojkotu szkół rosyjskich i tworzenia kompletów w znacznej części finansował ordynat Maurycy Zamoyski. Obudziły się w nim dążności narodowe i instynkty polityczne pod

Sprawa pasa neutralnego.

Sprawa pasa neutralnego w Radzie Ministrów.

WARSZAWA. (a. w.). W poniedziałek rano obradował Komitet Polityczny Rady Ministrów nad podjęciem przez Polskę sprawy pasa neutralnego.

W sprawie objęcia pasa neutralnego.

WARSZAWA. (a. w.). W poniedziałek przed południem i po południu pod przewodnictwem Prezydenta Wojciechowskiego z udziałem Marszałka Piłsudskiego obradował Komitet Polityczny w sprawie objęcia pasa neutralnego.

Prawo Polski.

WARSZAWA. (a. w.). Polsce przysługuje prawo okupowania linii Grodno-Wilno z dniem 15 b. m.

Korzyści z decyzji Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego.

PARYŻ. (a. w.). Wrażenie posiedzenia Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego jest tego rodzaju, że decyzja Rady przedstawia pewne korzyści ekonomiczne dla Polski ze względu na przyznanie jej linii kolejowej. Doniosłość polityczna polega na tem, że decyzja Rady przesądza konfigurację granic Województwa Wileńskiego i przyczynia się do uregulowania stosunków. Hymans oświadczył Sidikauskasowi, że Liga Narodów przesądziła sprawę pasa neutralnego ostatecznie i więcej już do niej nie wróci. Stwierdzono, że Hymans zajmuje w stosunku do Polski stanowisko bardzo życzliwe.

Sprawa Kłajpedy.

Goneza incydentu kłajpedzkiego.

PARYŻ. (a. w.). „L'Information“ w korespondencji z Rygi pisze o genezie incydentu kłajpedzkiego. Niemiecki poseł w Kownie brał bezpośredni udział w rokowaniach litewsko-rosyjsko-niemieckich gdzie zdecydowana została akcja kłajpedzka. Był on czynnym inspiratorem zamachu i uczestniczył również w długiej rozmowie pomiędzy Galwanaukasem i Ciczerinem podczas przejazdu tego ostatniego z Moskwy do Lozanny.

Naturalnie.

BERLIN. (a. w.). „Ostpreussische Zeitung“ donosi że impreza litewską podjęto za wiedzą rządu litewskiego za pośrednictwem organizacji Szaulis-Sajunga, stworzonej specjalnie w celu walki z Polską. Przygotowania do napadu kłajpedzkiego rozpoczęto w listopadzie. Początkowo rząd sprzeciwiał się napadowi, wreszcie skutkiem wiadomości otrzymanych z Paryża udzielił nań pozwolenia.

Sejm i Rząd.

Expose min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA 5. II. (a. w.). Na posiedzeniu Sejmu w dn. 6 b. m. min. Skrzyński przedstawił exposé ustalające stanowisko Rządu w najaktualniejszych sprawach polityki zagranicznej.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów między innymi podjęto dyskusję nad projektem ustaw dotyczących reformy rolnej, opracowanym przez prezesa G. U. Z. Przedłożone zasady Rada Ministrów przyjęła, polecając jednocześnie uzgodnienie niektórych tez podstawowych prezesowi G. U. Z. łącznie

z ministrami skarbu, sprawiedliwości i rolnictwa. W sprawie nowej ustawy o organizacji urzędów ziemskich, oraz istnienia zgodnie z Konstytucją samodzielnego urzędu centralnego, zdecydowano złożyć te sprawy z całokształtem ustaw ujmujących sprawę reformy rolnej. Ponadto Rada Ministrów przedyskutowała projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, przedłożony przez komisję międzyministerjalną, oraz wyłoniła ze swego grona komisję, która pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości rozpatrzy szczegóły przedłożonego projektu i przedstawi wnioski ostateczne.

wplywem zetknięcia się z p. Aleksandrem Zawadzkiem. Poprzednio szefi hr. Zamoyski całkiem innymi ścieżkami: pierwszym jego krokiem w życiu publicznym był udział w samowolnej delegacji, która w 1894 r. jeździła do Petersburga dla złożenia wienca na trumnie Aleksandra III; potem, utrzymując stosunki z hr. Szumawowem, gen.-gubernatorem warszawskim, był naciągany przezeń na cele rusyfikacyjne.

W Polsce w dobie porozbiorowej pod wpływem atmosfery zewnętrznej, którą raz wraz napelniały grzybki pleśni, a raz wraz opromieniał duch ofiary na sprawy narodowe, jedni i ci sami ludzie przybierali całkiem odmienną postać polityczną, całkiem odmienną dążność, a nawet charakter. Ludzi w Polsce porozbiorowej, nie wyłączając obecnego pokolenia, wychowanego w niewoli, można uważać za ogół za nawpół tylko świadomych, nawpół — odpowiedzialnych.

Maurycy ordynat Zamoyski z inicjatywy Niewiadomskiego i Aleksandra Zawadzkiego kupił „Goniec“, który miał być organem Narodowej Demokracji. Opowiadał o rozmowie hr. Zamoyskiego z gubernatorem Warszawy — „W jakim kierunku hr. ma zamiar wydawać pismo — zapytał gubernator“. — „Co mówię o kierunku“. — „Kierunek nadaje cenzura“. „A jak zełożę cenzurę?“ „To pismo będzie narodowe“ odpowiedział Zamoyski. „Goniec“ stał się oficjalnym organem Narodowej Demokracji, gdy ta usiłowała zorganizować się w stronnictwo polityczne.

Nieodrazu jednak Ligiści przystąpili do organizowania stronnictwa Narodowo Demokratycznego w Królestwie; powstała wówczas organizacja zwana Związkiem Pracy Narodowej. Weszli tam Ligiści i usiłowali nią kierować, wysuwając na czoło albo swoich ludzi, albo pozostających pod wpływem Ligiści, dopiero potem powstało stronnictwo Narodowo Demokratyczne. Narodowi Demokraci występowali w trzech stopniach: najwyższego gatunku — Ligiści, podlegszego — członkowie stronnictwa Narodowo Demokratycznego, do Ligi nie należący, napływali do stronnictwa rozmaici panowie Kijefscy. Nowodworscy i tym podobni ludzie bez talentu i wiedzy, a chcący zrobić karierę polityczną, wybić się na powierzchnię; na koniec członkowie trzeciego stopnia — członkowie Związku Pracy Narodowej, przeważnie ziemianie, dla których konserwowanie Związku tak długo, aż się nie oswoili ze Stronnictwem i nie weszli w skład jego. Przynęta dla ziemian był ordynat Maurycy Zamoyski. Wielu ziemian z prowincji nie przybyłoby na zaproszenie nieznanego poza Kołami kołspira-cyjnymi Kongresówki p. Romana Dmowskiego i drągorzędnego adwokata jakiegoś Kijefskiego lub Nowodworskiego, gdyby zaproszenie nie zaznaczało, że zebranie ma się odbyć w pałacu Błękitnym hr. Zamoyskiego. Zwiabiwszy ziemian na przynętę imienia Zamoyskiego, Narodowi Demokraci utrzymywali ich w stronnictwie hasłem walki z anarchią.

Władysław Studnicki.

Zjazd rolniczy.

Dnia 8, 9 i 10 lutego odbędzie się zjazd rolniczy w Wilnie. Oczekiwani są liczni goście z b. Kongresówki, Poznańskiego i Galicji, którzy już przyjazd swój zapowiedzieli. Dnia 9 lutego o g. 4 popoł. zebranie Koła młodych ziemian z udziałem licznych przedstawicieli całej Rzeczypospolitej. Ten zjazd rolniczy na Kresach, w czasie którego będzie wygłoszony cały szereg wykładów i odczytów, świetnie się zapowiada. Karty wstępu na cały cykl pomienionych wykładów już licznie nabywają miejscowi rolnicy tak większej, jak i mniejszej własności w obawie, by potem nie zabrakło miejsc w salach na ten cel zamówionych.

Kolosalne znaczenie dla naszego kraju ma ten wszechpolski zjazd rolników w Wilnie. Kresy nasze, sztucznym murem odcięte przez władze rosyjskie od innych dzielnic polskich, przez czas przeszło stulecia tęskniły za łącznością i pracą wspólną, że tak się wyraża, pracą wszechpolską.

Polska, kraj rolniczy, całą swą przyszość budować winna na rolnictwie rolnictwa, które jest u nas najważniejszym czynnikiem bogactwa i potęgi Rzeczypospolitej.

Kresy ze swym rozległym obszarem łanów są tym terenem, który stać się może spichlerzem nie tylko Polski, lecz i państw sąsiadnych, niosąc stamtąd wzajemnie tak nam potrzebne maszyny, narzędzia i gotówkę. To też całe niewiadomione społeczeństwo Ziemi Wileńskiej ze szczerą radością oczekuje tych gości rolników, na przyjęcie których na ścieżaj otwarte nasze domy i serca, a szczególnie jesteśmy, żeśmy doczekali chwili, kiedy żadne przeszkody nie tamują nam możliwości przyjęcia ze staropolską gościnnością. Ten zjazd rolników będzie problemem żywotności ziemiaństwa kresowego, jego szczerzy chęci podjęcia akcji naprawy ekonomicznej kraju, odbudowy kresów, wzmożenia sił wytwórczych naszej ojczyzny.

Ziemiańskie oczekuje kolosalna praca twórcza podjęcia z gruzów tych ruin, jakie spowodowała wojna. Lecz każda praca twórcza, choćby najcięższa, rokoszą będzie w porównaniu z tą walką, jaką się prowadziło w ciągu przeszło stulecia w obronie polskiej własności ziemskiej. Zwycięsko wyszliśmy z tej walki, czego dowodem liczne dwory i dworki w posiadaniu ziemian polaków. Wierzymy, że wspólne narady ziemian z całej Rzeczypospolitej znakomicie wzmożną organizację ziemiańską, wskazać nowe tory dla rolnictwa krajowego, przystosują takowe do warunków obecnych, wynajdą sposoby przekonania ogółu, że ziemiański odłam społeczeństwa polskiego, który przez tyle stuleci był ostoją i dominującym czynnikiem potęgi Polski, a w latach niewoli obroną przed przymusowym wyznaczeniem, i teraz w wolnej niepodległej Polsce stanie się źródłem i szafarzem bogactwa, mocy i kultury, a zadać tym domorodnym, schlebającym najniższym instynktom mas nieoświeconych, że bez ziemiaństwa i teraz, jak za Jagiellonów, mocna struktura państwowości polskiej jest niemożliwa.

Na powitanie gości przyjeżdżających masie odbyć bal ziemiański z kresowców pozakordonowych. Ziemianki miejscowe łącznie z kołami polaków-wygnanców z kresów pozakordonowych wspólnie na tym balu chcą podejmować gości. Dochód z balu został przeznaczony na pomoc uczącej się młodzieży i sierot z kresów pozakordonowych. Mamy nadzieję, że na bal ten do sali przy ul. Dąbrowskiego № 7 d. 9 lutego o g. 10 wiecz. przybędą wszyscy ci, którzy zechcą okazać rolnikom gościom swą radość z ich odwiedzin w przestarzałym Wilnie.

B. J. H.

Zerwanie Konfer. Lozańskiej.

Delegaci wyjeżdżają.

LOZANNA (Pat.) Trzej szefowie delegacji stwierdzili niemożliwość kontynuowania rokowań i postanowili opuścić Lozannę. Delegacja angielska wyjechała wieczorem.

Oświadczenie Bomparta.

LOZANNA (Pat.) Bompart oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania nie dały wyniku z winy przedstawicieli Turcji. „Jest to nieszczęściem dla całego świata, dodał Bompart, lecz przede wszystkim dla narodu tureckiego”.

Powody zerwania konferencji.

LOZANNA (Pat.) Powodem zerwania konferencji była różnica zdań w sprawie statutu dla cudzoziemców w Turcji. Turcy odmówili jakiegokolwiek gwarancji w dziedzinie prawnej.

Oświadczenie Ismet Paszy.

LOZANNA (Pat.) Ismet Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że było dla Turcji rzeczą niemożliwą przyjąć propozycje sojuszników dotyczące klauzul ekonomicznych oraz, że do chwili otrzymania notyfikacji o zakończeniu konferencji układy Mudafskie zostały w mocy. Po otrzymaniu takiej notyfikacji każda strona odzyska swobodę działania.

Propozycje sojuszników.

LOZANNA (Pat.) Sojusznicy zaproponowali podjęcie po 6 miesiącach rokowań nad spornymi kwestjami ekonomicznymi, oraz nalegali, ażeby Turcy wyrzekli się odszkodowań wojennych od Grecji. Ismet Pasza oświadczył w odpowiedzi, że to go nie zadawał.

Oświadczenie Kemal Paszy.

LONDYN (Pat.) „Times” donosi z Konstantynopola, że Kemal Pasza miał oświadczyć, iż Turcja, która nie boi się Anglii, nie da się wciągnąć na drogę, na którą chciałaby ją pchnąć Anglia za pomocą pogrozek. O stosunkach turecko-rosyjskich wyraził się Kemal Pasza, że opierają się one na „jasnym i zdrowym sądzie” i nacechowane są serdecznością.

„Izwestja” o traktacie pokojowym w Lozannie.

MOSKWA. 5.II. (a. w.). „Izwestja” krytykuje traktat pokojowy w Lozannie, nazywając go drugim traktatem Sewrskim i twierdząc, że walka o naftę moskiewską jest główną treścią konferencji. Artykuł ostrzega Turcję przed ewentualną porażką, którą może ponieść w Lidze Narodów, i wyjście z sytuacji widzi we wzmożeniu sojuszu turecko-sowieckiego.

Okupacja Zagłębia Ruhry.

Dalsze represje.

LYON. (Pat.) W niedzielę rano wojska francuskie zajęły dworzec kolejowy w Offenburgu i Apponweiler. Jest to akt represji z powodu zatrzymania przez Niemców pociągów międzynarodowych.

Opór będzie kontynuowany.

ESSEN. (Pat.) W toku narad, które odbył kanclerz Cuno w Essen, Bochum i Dortmund, stwierdzone rzekomo zupełną zgodę co do stanowiska, jakie rząd niemiecki zajmuje w sprawie okupacji Ruhry i postanowione stawieć władzom okupacyjnym dalszy opór.

Zajęcie w Essen.

ESSEN. (Pat.) Onegdaj przed dworcem przyszło do zajść. Tłum demonstrantów zajął groźną postawę wobec wojsk francuskich, które nżyły musiały broni.

Nie cała Anglia jest przeciwko Francji.

LONDYN. (Pat.) Wybitny publicysta angielski Leval Frazer w artykule swoim zamieszczonym w

prasie popiera akcję Francji w Zagłębiu Ruhry i gani część prasy angielskiej, głoszącej tendencję, że Francja pragnie wtrącić świat w nową wojnę.

Aż do definitywnego wyjaśnienia.

KROLEWIEC. (Pat.) „Ostpreussische Zeitung” donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki postanowił wysłać do Berlina swego przedstawiciela, który pozostanie tam, aż do definitywnego wyjaśnienia sytuacji. Prasa donosi, że w Berlinie odbyły się dłuższe konferencje między niemieckim ministrem Spr. Zagranicznych a Krestnickim. Rosja przestała Niemcom 2 miliony marek niemieckich na pomoc dla Zagłębia Ruhry.

Retoryczne pytanie.

BERLIN. (Pat.) Według agencji Wolfa, delegat Szwedzki Branting zwrócił uwagę Rady Ligi na położenie w Zagłębiu Ruhry i zapytał, czy nie byłoby możliwym, aby jakieś państwo neutralne wyznaczono na sędziego rozjemczego. Oświadczeniem Brantinga bliżej się nie zajmowano.

TELEGRAMY.

Katastrofa.

KATOWICE. (Pat.) W sobotę 3 b. m. rano wezbrała rzeka Brynica, przerywając w odległości około 800 metrów na południe od kopalni Saturna swój zachodni brzeg. Wylew zajął 3 kopalnie Rittershaechte. Załoga zaalarmowana na czas wyjechała z kopalni Knoff, z wyjątkiem dwóch maszynistów którzy stracili życie. Przedsięwzięto intensywną akcję ratunkową, której pomagają oddziały saperów i inżynierów stacjonowanych w Katowicach. Akcja ma na celu zamknąć przerwany brzeg rzeki Brynicy. Do niedzieli popołudniu zdołano przerwać brzeg zmniejszyć do szerokości 3 metrów.

Z powodu roztopów woda zalała w kopalni Laury trzy szyby. 2 maszynistów zginęło, górniczy uciekli, woda zagraża kopalniom Georga, Eminens, Ferdynand i Hohenlohe.

Poincare w sprawie odszkodowań.

PARYŻ. (Pat.) Poincare w przemówieniu swoim na obiedzie dziennikarzy republikańskich zaznaczył, że w sprawie odszkodowań między innymi obecnie w grę wchodzi sprawa pokoju: „A pokój ten, do osiągnięcia którego nie żądamy ani jednego centymet-

ra kwadratowego terytorjum niemieckiego, a gdzie szukamy tylko naszych odszkodowań i naszego bezpieczeństwa, póki ten jesteśmy zdecydowani oprzeć na fundamentach niezniszczalnych”.

Wyniki wyborów do Kasy Chorych w Warszawie.

WARSZAWA. (a. w.). Podczas niedzielnych wyborów do Kasy Chorych dwójka, piątka i ósemka uzyskały prawie równe ilości głosów.

Demonstracja w celu popularyzowania floty.

RYGA. (Pat.) Donoszą z Moskwy, że w tych dniach odbywały się tu liczne demonstracje, mające na celu popularyzację floty wojennej. Na głównych placach odbywały się wiece, oraz werbowanie ochotników do floty.

Zgon gen. Kuroki.

KJON. (Pat.) Donoszą z Tokio, że generał Kuroki, zwycięzca nad rzeką Jalu podczas wojny rosyjsko-japońskiej, zmarł w 79 roku życia.

Zamach.

SOFJA. (Pat.) Wczoraj podczas gallowego przedstawienia w teatrze pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której znajdował się premier Stambulijski wraz z innymi ministrami. Bomba niekierunkowa.

Koncert Marii de Carmarie.

Wcześniej już zapowiadany koncert znanej i cenionej śpiewaczki, a z powodu choroby koncertantki odłożony, odbył się w niedzielę, gromadząc do sali Sniadeckich sporą ilość wielbicieli jej pięknego talentu, choć czas karnewalowy nie sprzyjał temu zupełnie.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o pięknym śpiewie tej artystki, obdarzonej hojnie przez naturę głosem wyjątkowo ładnego brzmienia i jego kulturze nader wysokiej. Tym razem p. de Carmarie nie szafowała tak rozrzutnie swymi produkcjami, jak to bywało na uprzednich koncertach. Po niedawno przebytej chorobie, skutkiem przeziębienia, bała się widocznie zmęczenia swego tak pięknego organu i śpiewała przezwaźnie z pewną, najzupełniej zrozumiałą, ostrożnością, zwłaszcza na początku wieczoru. Nic to wszakże nie przeszkodziło do osiągnięcia dużego powodzenia, dzięki wysokiemu artyzmowi we władaniu techniką śpiewu, prześlicznej dźwięczności głosu i urozmaiconemu cieniowaniu. Dąłoby się może życzyć koncertantce unikania zbyt długich chwilami rozciągania tempa, oraz zwrócić jej uwagę na to, że niektóre passáže, zapewne z powodu niezupełnego jeszcze opanowania głosu po chorobie, wychodziły mniej wyraźnie, niżeliśmy

to słyszeli uprzednio w śpiewie artystki. Oprócz arji popisowych z „Trubadura” i „Rigoletta”, niezmiernie trudnej arji z „Lakme” Delibes’a, wykonanych z wybitnym powodzeniem, oraz walców z „Cyganerii” Straussa, szczególnie uroczą wyszła arja z „Toski” i prześlicznie wykonane śpiewy kompozytorów chorwackich. Tylko na stanowcze wskazanie koncertantki na swe zmęczenie, poprzestała rozochociona publiczność na mniejszej ilości dodatków nadprogramowych.

Jak zwykle, bardzo się dobrze wywiązywał z trudnej i niewdzięcznej roli akompaniatora p. W. Rattasep. Mniej mógł zadowolić, jako solista, wykonując utwory Chopina, do czego nie wystarcza poprawność techniczna, chłodna i trzeźwa inteligencja muzyczna; szczególnie 2-ga „Ballada” należy do dzieł, z którymi występować na koncertach mogą tylko fortepianiści miary najwyższej, bez narażania się na niekorzystne porównania. Stosunkowo lepiej wyszło „Scherzo” (cis). Najlepiej, pomimo niektórych, nieczem nie usprawiedliwionych zmian w tempach, udało się fortepianistce IX Rapsodja węgierska Liszta, zdobywając mu poklask, zachęcający do sztuk nadprogramowych: „Preliudium” Rachmaninowa i „Czar ognia” z „Walkirii” Wagnera, w układzie Brassin’a.

Michał Józefowicz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Romalda Op. Ryszarda.
Jutro: Jana z Maty W. Emiljana.
Wschód słońca o godz. 7 m. 44.
Zachód „ o godz. 4 m. 46.

WILEŃSKA.

— Stosunki w szkolnictwie. W mieście naszym zmarła panna B., znana szerokim kołem społeczeństwa wileńskiego, jako oddana swej pracy nauczycielka. O okolicznościach towarzyszących tej śmierci krąży po mieście głuche wieści. Oto ciężko chora p. B. miała otrzymać z kuratorium zawiadomienie, iż otrzymała urlop czterotygodniowy, a potem jest wydalona ze szkoły bez trzymiesięcznej pensji z powodu przekroczenia granicy wieku.

Panna B. przebyła z nami nie tylko czasy okupacji niemieckiej, lecz i ciężkie czasy rosyjskie. Skromna jej praca niewątpliwie na większe zasługiwała uznanie.

Spółcześnieść wileńska pracę nauczycielską uważało zawsze za pracę ideową. Obecnie pracę tę należy okupować przykremlami poniżeniami. Nauczycielki są zmuszane do odwiedzania lekarzy, którzy badają czy nie posiadają one ukrytych chorób lub braków fizycznych. Być może, iż kierownictwo szkół powszechnych nie widzi w tem nic niestosownego. Bardzo być może. Często się nawet w zwykłych towarzyskich stosunkach zdarza, iż się komus mowi „takie zachowanie się jest niestosowne”, — a ten ktoś pyta: „dlaczego?” i zupełnie nie rozumie o co chodzi. Np. według poręć, które utarły się w Wilnie, urzędnik lub nauczyciel publicznie obrażony nie powinien zostawać na swem posterunku. Dziś się nie zważa na takie subtelności.

W dniu wczorajszym odwiedził redakcję „Słowa” nauczyciel i nauczycielka szkół powszechnych z prośbą o umieszczenie dłuższego artykułu. Artykułu tego nie umieszczamy, ale wkrótkich słowach podajemy treść. Oto kuratorium spóźnia się stale z wypłatą pensji nauczycielstwu szkół powszechnych. Spóźnienie zaś pensji w obecnych warunkach odbija się fatalnie na budżecie nauczyciela. Zwolnionym w środku roku nauczycielkom i nauczycielom nie wypłacono odszkodowania i t. d. i t. d.

Pisaliśmy w artykule „Hold szkole polskiej” o zaiste heroicznej pracy nauczycielstwa wileńskiego podczas okupacji. W artykule tym nie postawiliśmy kropki nad i. Uważaliśmy to za zbyt cz-

ne. Niestety będziemy musieli wrócić do tego tematu. Nasze miejscowe nauczycielstwo żadną miarą nie zasługuje na taką niewolę babilońską, w której znajduje się obecnie.

— Powołanie wykładowców uniwersyteckich. W czwartek, dnia 8 lutego b. r. o godz. 7-ej wiecz. w Zakładzie Zoologicznym (Zakretowa 15) Prof. Dr. Jan Pruffer wygłosi odczyt p. t.: „Geograficzne rozmieszczenie zwierząt” część I a z demonstracjami z Muzeum zoologicznego. (Błędna stylizacja podana na afiszu powstała wskutek nieuwagi korektora).

— Powrót p. Próchnika do Łotwy. Jak się dowiadujemy, p. Próchnik zajmujący obecnie stanowisko Inspektora Szkolnego w powiecie Braclawskim, otrzymał zezwolenie od Rządu Łotewskiego na powrót do Łotwy. (w. a. p.)

— Szopka akademicka. Redakcja „Słowa” czuje się w obowiązku przeprosić organizatorów Szopki akademickiej, iż dotychczas nie zamieściliśmy recenzji o tem swego rodzaju arcydziele. Uczynimy to w dniach najbliższych.

— Opłata miejska za badania weterynaryjne. Rada Miejska zgodnie z opinią Komisji Finansowej i Magistratu uchwałała ustalić opłatę za badania weterynaryjne zwierząt i wypisywania świadectw pochodzenia w następującej wysokości: za oględziny i wydawanie świadectw na konie, buhaje, woły i krowy po 10000 mk. za sztukę, na jałowki i bukaty do dwóch lat po 6000 mk. od sztuki, na świnię po 8000 mk. od sztuki, na owce i kozy po 4000 mk. od sztuki. (w. a. p.)

— Wilka z drożdżną. W związku z podjęciem przez władze centralne akcji przeciwdrożdżniowej, przy urzędzie Delegata Rządu zostanie zorganizowany w czasie najbliższym specjalny referat do walki z drożdżną. Będzie to pierwsza instancja dla tego rodzaju spraw. W zakres działalności referatu wejdzie bacznie na przestrzeganie obowiązujących ustaw o walce z lichwą i spekulacją i t. d. Jednocześnie przy Urzędzie delegata również zostanie stworzony Komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele samorządu miejskiego i powiatowego, instytucji finansowych, kredytowych i społecznych. Komitet będzie pełnił funkcję opiniodawczą przy Urzędzie Delegata jako drugiej instancji. (a. w.)

— Podziękowanie. Siostry Miłobardzia Sw. Wacława i Paula składają najszersze podziękowanie Urzędnicom Poczty i Telegrafów Wileńskiej Dyrekcji, którzy ofiarowali 1 proc. swoich pobo-

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

row służbowych od 1 lutego b. r. po-
zwazajacy, przez przelag jednego roku na
rzecz Donu Dziedziatka Jezus przy ul.
Subocz 1. 16. Za doręczenia kwotę 822,088
mk. z nadesłana styczenia—serdeczne „Bóg
zapłać“!

Siostra Zofia Kowalczyk.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po-
kaz uroku fantastycznego i silnych mo-
mentów dramatycznych piękny poemat
Ibsena „Peer Gynt“, ilustrowany melo-
dyjną muzyką E. Griega. W roli tytuło-
wej, na czele świetnie zgranego zespołu,
p. K. Adwentowicz—daje kreację potężną
i niezapomnianą. Malowniczo dekoracje
art. malarza E. Kazimierowskiego, tańce
wykonane przez uczennice szkoły p. Łas-
kiewiczowej oraz wyborny sekcet mu-
zyczny pod kierunkiem i z udziałem p.
W. Brzezińskiego—dopełniają nadwyr-
az artystycznej całości.

W próbach „Ostatni z Jagiellonów“
Lucjana Rydla z p. K. Adwentowiczem
w roli Króla Zygmunta Augusta.

— **Teatr Wielki.** Dziś (środa) wpa-
niała opera Gounoda „Faust“ z gości-
nym występem p. Mikołaja Jachny b.
artysty opery moskiewskiej. Obsadę in-
nych głównych partii stanowią: pp. Hen-
richówna, Cortilli i Foliński. W czwar-
tek po raz 6-ty „Królowa Fortuna“, na
której widowiska teatru na każdym przed-
stawieniu stale jest zapewniona.

— **Teatr im. Syrokomli.** W środę
premiera niezwykle zabawnej komedji
Hennequina „20 dni kozy“. Rzecz tę, na-
leżącą do najwesołszych komedji współ-
czesnego repertuaru i odznaczającą się
nadmierzającym humorem, przygotował
na scenę p. Nawrocki. W wykonaniu

biorą udział: pp. Dąbrowska, Gruszecka,
Jachowska, Michorowska, Plucińska, Det-
kowski, Przyjemski, Uhl, Wzorezykowski,
Zoner. Świetna ta komedia będzie grana
do niedzieli włącznie.

— **Wielki recital pieśni w „Lutni“.**
Niezwykła uroczystość artystyczna ocze-
kuje Wilno w nadchodzącą niedzielę, dn.
11 b. m. Wystąpi bowiem z własnym
recitalem wokalnym jedna z najznakom-
itszych pieśniarek polskich p. Janina
Niekraszowa. Artystka ma wyrobione
imię w kraju i za granicą, jako wybitna
wykonawczyni najpoważniejszego rep-
ertuaru pieśniarskiego i oratoryjnego. W
programie koncertu niedzielnego znajdują
się też perły twórczości Schumanna,
Schuberta, Brahmsa, Chopina, Niewia-
dowskiego, w tem wiele utworów po raz
1-szy w Wilnie.

Początek o g. 4 po poł. Kasa otwa-
ra od g. 9-1 i od 3-9 w.

— **Występ Smirnowa w operze.**
Dyrekcji Teatru Wielkiego udało się po-
zyskać słynnego artystę p. Smirnowa.
Występ ten odbędzie się w piątek 8 b.
m. Znakomity artysta da się słyszeć w
„Traviacie“ Verdiego w partii Alfreda,
która należy do najświetniejszych w je-
go bogatym repertuarze operowym. Za-
interesowanie występem tego światowej
sławy artysty ogromne.

— **„Wszystko się kręci“** sketch te-
atralno-kinematograficzny, odegrany
wczoraj po raz pierwszy w teatrze „He-
lios“ przez pp. Gierasińskiego, Zimniskę,
Hanusa i Szebeko, zgromadził liczną
publiczność. Nowość ta polega na tem,
że wykonawcy tańca, śpiewają i grają
jednocześnie na scenie, filmie i wśród
publiczności.

Dziś „Wszystko się kręci“ po raz
drug—początek o godzinie 9 m. 30 wiecz.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Bal Korporacji „Polonia“.** Tego-
roczny bal Polonii, jak zresztą należało
się spodziewać, udał się całkowicie.

Zabawa przy dźwiękach 3 ch bardzo
dobrych smyczkowych zespołów mnyzo-
nych przebiegała się w ożywionem tem-
pie do 7 ej rano.

Salony Kasyna były starannie i gu-
stownie umeblowane; wspaniale się przed-
stawiły stare, dorpackie sztandary „Po-
lonji“.

Gości było wiele, lecz nie odczuwano
się zbyt wielkiego przepełnienia, gdyż
tańczono nie tylko w dużej sali, ale i w
3-ch małych, prztem po raz pierwszy
w powojennych karnawałach wileńskich
była na balu dostateczna ilość mebli,
dzięki czemu nawet wszyscy panowie
mogli wypocząć po ożywionych tańcach.

Lista gości była nader starannie
opracowaną, to też nie nie psuło miłego
nastroju i prawdziwie pięknej zabawy.

Wspaniałym był zwłaszcza polonez,
którym się bal rozpoczął, ładne też by-
ły kontradans, kotyljon z oryginalnymi
znaczkami i mazury.

Moc było ładnych pań, ślicznych to-
alet, wśród których dało się zauważyć
wielką ilość białych sukien, rzadko w
ubiegłych latach spotykanych. Panowie—
prawie wyłącznie w frakach lub mun-
durach—przeważnie ułańskich.

Ładne były też karneki i żywe
kwiaty, które każda z pań wchodząc
otrzymywała.

Bal „Polouja“ dowiódł, że nawet w
powojennych ultra-demokratycznych cza-
sach są jeszcze liczne zastępy osób, w
których poczucie estetyki i prawdziwy
wykwint są wysoce rozwinięte.

N. 7.
— **Bal Ziemlański i Kresowców** Za-
kordonowych odbędzie się dnia 9-go lu-
tego w sali Apollo (ul. Dąbrowskiego).
Całkowity dochód przeznaczony dla nie-

zamożnej działaty kresowej. Bilety na
bal są do nabycia u pp. gospodyń i w
lokalu Związku Ziemiań (Zawalna 9) od
dnia 6-go b. m.

— **Koncert-Bal Nauczycielski.** Sta-
naniem Stowarzyszenia Chreśc.-Nar.
Naucz. Szk. Powaz. w Polsce odbędzie
się w dn. 12 b. m. w „Domu Oficera Po-
lskiego“ (Mickiewicza 13) wielki Koncert-
bal na cele oświatowe i organizacyjne
wymienionego Stowarzyszenia. Zaprosze-
nia i bilety można nabywać od czwar-
tku codziennie w Cukierni czerwonego Sztra-
la od g. 6 do 8 wieczorem i w sekreta-
riacie „Stowarzyszenia“ (przy ul. św.
Anny 7-4) od g. 4 do g. 6 p.p.

Bilety dla gości po 5000 mk., dla
członków po 2000 mk. Początek Koncer-
tu, na który złożą się siły miejscowego
społeczeństwa i świata artystycznego, o
g. 8 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Schwytanie bandy morderców śp.**
Wincentego Stankiewicza. Przed par-
ma dniami na stacji kolejowej Święciany
policja aresztowała 4-ch bandytów którzy
w dniu 6 stycznia dokonali napadu ra-
bunkowego na dom pp. Stankiewiczów
we wsi Orlenięta w powiecie Oszmian-
skim i zamordowali właściciela domu
Wincentego Stankiewicza (ojca pośła do
Sejmu) i ograbili doszczętnie mieszkanie.
Wobec toku dalszego śledztwa nazwiska
4-ch schwytanych bandytów trzymane są
nawiaz w tajemnicy. Policja jest już na
ścieżce reszty uczestników napadu.

— **Otrucie.** Dn. 6 b. m. w celu po-
zbawienia się życia otruli się atramentem
26-o letni student Abram Boms.

Lekarz pogotowia udzielił desperato-
wi pierwszej pomocy.

— **Omdlenie.** Dn. 5 b. m. zemdlala
30-o letnia Magdalena Nowikowa (Mie-
kiewicza 4 m. 13).

— Dn. 6 b. m. zemdlala 60-o letnia
żebra Boleśław Grzegorzewicz (Rossa 25).
Chorem lekarz pogotowia udzielił
pierwszej pomocy.

— **Atak sercowy.** Dn. 6 b. m. dosta-
ła ataku sercowego 40-o letnia Ana-
stasja Zdobaczowska (Piwna 11). Wezwany
lekarz pogotowia chorej udzielił
pierwszej pomocy.

— **Samobójstwo.** Dn. 6 b. m. wy-
strzelił z rewolweru w pierś pozbawia-
jąc życia zdemobilizowany żołnierz Adolf
Gaj (Majowa 12).

Przyczyna samobójstwa nie ustalona.
Dochodzenie w toku.

Giełda.

Wilno, dnia 6 lutego.

Ządano	Poszuk.	Transakcje
Dol. St.-Z.	36300	36000
Ruble Lot.	123	120
Czeki i wpłaty:		
Łondyn	163000	162000
Złoto:		
Ruble	2100000	2090000
2075000	20	0000
WARSZAWA (Pat). Dolarzy sprzedaw.		
35830, kupno 35470, marki niemieckie		
0,95—0,90, funty szter. 166500—164900,		
franki fr. 2251—2329.		
ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę nota-		
wano 0,01 i pół.		
GDANSK. (Pat.). Marka pol. 116,20—		
116,80, przekazy na Warszawę 115,40—		
116,04.		

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

LECZNICA I SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,

Przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11—1 choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa
i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. 2: szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy;
Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1—3). Leczenia promieniami, fotografów, prześwietlanie,
elektroczne wanny, elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

WIOSENNY JARMARK
w WROCŁAWIU (BRESLAU)
11—14 marca 1923

Wszelkich informacji w kwestji wystawianych towarów, pasz-
portowej, przyjazdu, zamieszkania i t.p.
udziela

Tow. Żeglugi „Baltischer Lloyd“ wydz. podróży,
Kowno, Laisvės Aliee 24 jak również Breslauer-Amt.

Biuro Techniczne - Budowlane i Mierniczo - Leśne
Inżynier
Komunikacji **Stanisław Piłsudski**
Wilno, Mickiewicza 62 m. 4.

ROBOTY TECHNICZNO-BUDOWLANE: sporządzenie kosztorysów, wyko-
nanie i projektowanie wszelkiej pracy inżynieryjno-budowlanej, studia i budowa
kolejek wązkotorowych (fabrycznych i leśnych), kolei normalno-torowych, drogi
bite, mosty, roboty ziemne, roboty hidrotechniczne, melioracyjne, zakłady fab-
ryczne, nowe budynki i domy, przeprojektowanie i remont starych, kanalizacja,
wodociągi, konstrukcje żelbetowe, wyroby cementowe i t. p.

ROBOTY MIERNICZE: parcelacyjne, komasacyjne, zamiana serwitutów
i wszelkie inne w zakres miernictwa wchodzące pod kierownictwem upoważnio-
nych przez G. U. Z. geometrów.

ROBOTY LEŚNE: sporządzenie planów gospodarki leśnej, oszacowanie
lasów, roboty taksacyjne, eksploatacyjne i t. p. pod kierownictwem kwalifiko-
wanych leśników.

Biuro czynne: w dni powszednie od g. 10—2 pop. i od 6—8 w,
w dni świąteczne od g. 10—1 pop.

K. O. K.
Ostrobramska 19.

Sprzedaż słomy i siana
po cenach konkurencyjnych

Zarząd Handlu Towarami Aptecznymi i Perfumeryjnymi „I. B. SEGALL“ w Wilnie

Ma zaszczyt zawiadomić pp. udziałowców, iż dnia 23
lutego roku 1923 w Wilnie, w lokalu Zarządu przy ulicy
Troickiej 7, o godz. 7 po poł., odbędzie się Walne Zgro-
madzenie Nadwyznaczanie udziałowców Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Powiększenie kapitału zakładowego Towarzystwa
w drodze nowej emisji akcji.

2) Wolne wnioski.

Wobec tego, iż na Walnem Zgromadzeniu rozpatry-
waną ma być sprawa powiększenia kapitału zakładowego,
zgodnie z paragrafem 63 Statutu, wymagane jest przybycie
na Zgromadzenie właścicieli udziałów, lub innych pełno-
mocników, reprezentujących nie mniej, niż połowę kapitału
zakładowego.

KONKURS
Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza konkurs na remont
kapitału czterech stajen w Nowo-Wilejce.
Kosztorys należy składać w kancelarii Rejonu
(Arsenańska 5).
Oferty winne być należycie ostateczne z podpisem
u góry: „Oferta na Remont Stajen w Nowo-Wilejce“.
Obowiązuje wadium w wysokości 2% od ogólnej sumy.
Termin składania ofert upływa z dn. 16 lutego o g. 12.
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
L. dz. 594 Inż. z dnia 30.1.23 r

KONKURS
Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza konkurs na remont
kapitału czterech stajen w Nowo-Wilejce.
Kosztorys należy składać w kancelarii Rejonu
(Arsenańska 5).
Oferty winne być należycie ostateczne z podpisem
u góry: „Oferta na Remont Stajen w Nowo-Wilejce“.
Obowiązuje wadium w wysokości 2% od ogólnej sumy.
Termin składania ofert upływa z dn. 16 lutego o g. 12.
Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
L. dz. 594 Inż. z dnia 30.1.23 r

6-a NIEMIECKA WYSTAWA Wschodnia
w Królewcu w Prusach Wschodnich
od 1-go do 23-go lutego 1923 roku
Najlepsza okazja do zakupów
dla kupców wszystkich gałęzi.
Wszystkie rodzaje niemieckiego prze-
mysłu znajdują się na wystawie.
Wschodnio-
Europejskie **Targi Drzewne**
techniczne targi dla handlu i prze-
mysłu drzewnego, maszyny, narzędzia.
W sprawie wszelkiej informacji, otrzymaniu szcze-
gółowych prospektów, oraz w sprawie przedkio-
gotowania wizy zgłaszać się
do naszego
przedstawiciela **S. Sokoliski**
WILNO, ul. i Portowa 5.

Motory Ropowe
pół—Diesel, Christoph'a, 16, 20, 24, 30 i 45.
P.S. z natychm. dostawą ze składu w Warszawie
POLECA:
Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego sp. z
ogr. odp.
Warszawa, Galeria Luxemburga 61. Tel. 247—54.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci
z których jedno chore nieleczalnie, utrzymującą matkę
staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, dla bie-
dnej wdowy, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Poszukuje się dzielnej
ochmistrzyni, z dobrej rodzi-
ny do pomocy panidomowi, na
wies, znającej się dobrze na
kuchni, drobiu i gospodar-
stwie podwózkowym. Wolny
przejazd i pensja według
umowy. Oferty adresować:
Młyn i Tartaki Tow. Akc.
Przechowo (Pomorze).

Sprzedaje się koncertowe
Pianino
Müllbacha,
wysokiej
jakości, Niemiecka 3 m. 6.

Dowy-
nająca **2 sklepy**
il-ga Portowa 4, dowiedz się
od 2—5 g. u rządy domu m. 5.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abramowiczowa
choroby kobiece i akusze-
ryjne. ul. Kasztanowa 7—8
od g. 4—5.

Akuszerka z War-
szawy
udziela porad. Przyjmuje od
9 rano do 7 wiecz. Mickle-
wicz 46—6.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wenerycz-
ne od g. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfi-
lis i skórne. Ul. Trocka Nr 3,
róg Wileńskiej.
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje
9—11 i 3—6.
UDZIELA PORAD.

Kobieta-lekarz
Dr. Janina Plotowicz
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i wener.
Przyjm od g. 8—9 r. i 5—6 w.
Zaręczce, 5 m. 2.

D-r med. D. Zeldowicz
z Moskwy. Spec. wenerycz-
no-kożnych, syfilis i skórne
od 9—11 i 5—8, Mickiewicza 24

Dr. Kapłan
Spec. chor. weneryczne, sy-
filis i skórne. Wileńska 11
m. 1 (wjeżdża z Benedyktyń-
skiego zaułka) 9—12 i 4—7.
Telefon 640.

Nasiona świeże prawdziwe
francuskie
„Lewkonja Nicolska“
„Goździki Chabaud“
nadeszły u **W. Wetera**
ul. Sadowa 8.

Ktoby wiedział gdzie się
obecnie znajduje **Klemens**
Grabowski z żoną Anto-
nią oraz dziećmi Manią,
Dorosią i Janem (był w swo-
im czasie radcą w mająt-
kach w Wileńszczyźnie, mie-
dzy innymi u hrabiego Pla-
tera w Pusztyni), zechce łas-
kawie przestać jego adres
Emilji z Tołkisków Kazimie-
rzowej Makutunowiczowej—
Wilno, Zawalna Nr. 30.

Sprzedaje się dwie duże
formy i prasę dla toaletowe-
go mydła. Dowiedzieć się
w biurze ogłoszeń J. Karłina,
Niemiecka 22.

Dom z ogrodem owo-
cowo-warzywnym
wydzierżawia się. Wiadom.
W. Pohulanka 6—7 w godz.
3—5 pop.

Zgub. w Łodzi 27-XII-22
list ewidenc., wy-
przez D.O.P. w Wilnie Józefa
Gorfinkiel, Stefaniaka 15/12

Zgub. 2 legity Nr. 2876
i Nr. 3990-D na
im. Marcjanny i Wincentego
Zukowskich ze st. Soty
unieważ. się.

Zgub. ks. dem. Nr. 100
na im. Francisz-
ka-Eugenjusza Fręchowicza
unieważnia się.

Zgub. 2 paszporty Nr. 11
85932 i 29230 i in-
dokumenty na im. Hirsza
Milinko i Riwa Horodiszcz
Popławska 21—27, unieważ-
nia się.

Zgub. legity. wyd. prze-
Kur. Okr. Szko-
za Nr 1383 na im. Bibulski-
Rozalji, unieważnia się.

Zgub. torebkę, zawierającą
52000 mk. oraz pasz. za-
gran. wyd. przez Star. Wł.
18-IX-22 r. za Nr 1882-III-6
na im. Elki Basman. Upra-
sza się o odniesienie pasz-
poztawiając gotówkę jako
wynagrodzenie. Wilno, Wę-
głowa 8—2.

Zgub. indeks słuchacza
U. S. B. Janina
Jastrzębskiej, Zawalna 11—5,
unieważnia się.

Kto chce
coś kupić, coś sprze-
dać, znaleźć posadę,
dostać pracowników,
aby o jego firmie,
przedsiębiorstwie lub
handlu wiedzano,
znaleźć dzierżawę
majątku, odstąpić w
dzierżawę majątek
itd. itd.
niech się ogłosi
w gazecie

„SŁOWO“
z niezawodnie osią-
gnięciem wiele z tego
korzystać.

DRUKARNIA
„MOTUS“
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju
roboty w zakres drukarstwa
wchodzące.